

Żywot X. Samuela Cyrylla Stefanowicza,

Arcybiskupa lwowskiego ormiańskiego.

Skreślił X. Sadok Barącz.

(Dalszy ciąg. — Obacz Nr. 27 Dodatku tygodniowego.)

Tegoż samego dnia przy egzekwiach duchowieństwo ormiańskie złożyło sesję na obranie Administratora dyecezalnego, na której jednomyślnie przez wota sekretne obrany został X. Jan Symonowicz. Dnia 10. przez Gubernium tutejsze imieniem duchowieństwa notę podpisaną przez siebie, X. Marka Nikorowicza i X. Samuela Stefanowicza do Cesarza Jego Mości podał z prośbą, aby dozwolono obierać kandydatów na Arcybiskupstwo. Ta nota ekspedywana do Wiednia 23. września z opinią dla duchowieństwa ormiańskiego przychylną Z Wiednia pod dniem 27. listopada przyszła rezolucya podług żądania, i przyszłemu Arcybiskupowi naznaczono pensyi 13600 flor. pol., t. j. 12000 flor. pol. których dawniejsi Arcybiskupi używali, a 1600 za tę pensyę, którą Rzym dawał Arcybiskupom ormiańskim, a to dla tego podobno, aby dwór rzymski stracił prawo nominowania Arcybiskupa ormiańskiego, którego dotąd używał. Po odebraniu takowej rezolucyi od Cesarza X. Administrator wydal list okólny do dyecezyi, którym wezwał wszystkich proboszczów na dzień 17. grudnia na elekcję trzech kandydatów do Arcybiskupstwa. Zjechało się na czas przeznaczony duchowieństwo, które łącznie z duchowieństwem katedralnem lwowskiem złożyło na ten koniec sesję w kościele dnia 17. grudnia w poniedziałek rano, gdzie po odprawionej mszy świętej *de Spiritu sancto* i po odśpiewaniu „*Veni Creator*“ zasiadło na swoich miejscach, wszyscy świeccy wyszli z kościoła, a drzwi zostały zamknięte. Sesję otworzył X. Administrator od mowy w łacińskim języku powiedzianej, w której wykazał wielką stratę dla dyecezyi przez śmierć zesłego Arcybiskupa świętego, pobożnego, gorliwego, ale ożywia nadzieją, że Bóg jest opatrzny i niechce, abyśmy zostali w sieroctwie, gdy natchnął Cesarza, aby pozwolił nam Arcybiskupa, a to przez obieranie trzech kandydatów. Po skończonej mowie nominował dwóch skrutatorów X. Samuela Stefanowicza i X. Mikołaja Barączka kanoników, i zapytał duchowieństwo, czyli akceptują tę nominacyę; wszyscy jednomyślnie odpowiedzieli że akceptują. Ci scrutatores z X. Kajetanem Warteresiewiczem pisarzem udali się do zakrystyi i zasiedli przy stoliku, na którym stał wazon próżny. X. Zacharyasiewicz, profesor teologii, wzywał każdego *per turnum* do wotowania. Każdy wezwany przychodził do zakrystyi z arkuszem, na którym wszystkich księży ormiańskich imiona były wydrukowane; z tych wybierał trzy podług upodobania, wycinał z arkusza i wkładał w wazon, a arkusz palił — fajerce, iżby się nie można domyśleć, kto jak wotował. Po skończonem wotowaniu scrutatores egzaminowali kartki i X. pisarzowi do protokołu dyktowali, poczem wszyscy trzej udali się do kościoła, gdzie pisarz czytał w głos wota, że X. Administrator ma wszystkie wota, X. Marek Nikorowicz 9, X. Samuel Stefanowicz 8. — Gdy tedy ci powinni być deklarowani za kandydatów, którzy mają najwięcej wotów, zapytał X. Administrator, czyliby byli kontenci z takiej elekcyi, czy nie mają co przeciw niej oponować, i czy akceptują za kandydatów tych, którzy mają najwięcej wotów?, odpowiedziało duchowieństwo, ponieważ sesya ta prawnie i porządnie odprawiała się, cały ten akt aprobują i protokół przez całe duchowieństwo podpisany został. Kopię tego protokołu przy nocie duchowieństwo natychmiast do Gubernium posłało, w którym wyraziło o uskutecznionej elekcyi kandydatów i onych talenta, zdolności i zasługi przedstawiło, oraz dopraszało się, aby akt elekcyi Cesarzowi przedłożono.

Gubernium stosownie do myśli duchowieństwa przy odsyłaniu aktów, szczególnie X. Administratora na Arcybiskupa rekomendowało. Akta te posłano do Wiednia dnia 30. grudnia. Cesarz Jego Mość stosownie do żądania duchowieństwa za rekomendacyą Gubernii nominował Arcybiskupem X. Jana Symonowicza, Administratora. — Nominacyę tę Gubernium przez dekret intymowało X. Administratorowi, a osobnym dekretem o tejże nominacyi uwiadomione zostało duchowieństwo. Dnia 2. marca 1799 roku X. Nominat Arcybiskup

w asystencyi X. Marka Nikorowicza dziekana i X. Samuela Stefanowicza archydyakona podczas sesyi w sali gubernialnej, Monarsze przysięgł na wierność i ratę przysięgi podpisał i pieczęcią stwierdził, poczem w łacińskim języku miał przemowę krótką, w której dziękował Monarsze za łaskę, Gubernium za dobrą rekomendacyę i oświadczył, iż pragnie ten urząd tak sprawować, aby i kościołowi i rządowi stał się użytecznym. — Po tej nominacyi, gdy w tymże miesiącu marcu powstanie między Cesarzem a Francuzami rozpoczęło się, doszła nas smutna wiadomość, że Papież Pius VI., który przed rokiem przez Francuzów z Państwa rzymskiego został wyzuty i mieszkał w Siennie w księztwie tokańskim uwięziony przez Francuzów do Valencienne i tam w areszcie trzymany, przezco korespondencye świata chrześcijańskiego z Papieżem przerwane zostały; a tem samem i konsekracya X. Jana Symonowicza musiała się opóźnić. Papież uwięziony w kwietniu 1799 r. a w sierpniu tegoż roku w mieście rzeczonem umarł. W tej rewolucyi, którą Włochy były skolatanę, gdzie Kardynałowie byli rozprószeni, elekcya Papieża aż do 1. listopada tegoż roku była zwleczoną. Franciszek II. Cesarz rzymski jako obrońca kościoła, wezwał kardynałów do Wenecyi, tam im pozwolił elekcję Papieża, i na utrzymanie onych wszystek koszt podjął. Kardynałowie w liczbie 34 weszli do konklawe w klasztorze XX. Benedyktynów 1. listopada i zostawali tamże aż do 14. marca 1800 r., w którym kardynał Barnabasz Chiaromonte z zakonu Benedyktynów, Biskup de Imola w Państwie papieżkiem obrany Papieżem i ogłoszony został pod imieniem Piusa VII. Nowo obrany Papież bawił długi czas w Wenecyi, a chociaż Cesarz i Neapolitanie wypędzili Francuzów z Rzymu i rząd dawny przywrócili, bał się jechać do Rzymu, aż dopiero gdy Bonaparte, konsul rządu francuskiego zapewnił go, że może już jechać, dnia 6. czerwca 1800 r. wyjechał z Wenecyi do Rzymu. Gdy wszystkie kongregacye przywrócone zostały, rozpoczął rząd kościoła formalnie, i bulę na konsekracyę X. Jana Symonowicza ekspedyował, która tu doszła z końcem września. Paliusz arcybiskupi przysłano 27go listopada. Potrzeba było jeszcze czekać na placetum monarchiczne, a że Cesarz Franciszek w tym roku był zajęty wojną z Francuzami, ekspedycyę aprobaty spóźnił do połowy stycznia 1801 roku, która tu doszła 16. lutego. Konsekracya odprawia się w katedrze łacińskiej 1. marca. Konsekratorem był X. Kieki, Arcybiskup, a conconsecratores Biskupi ruscy X. Skorodyński lwowski i Angielowiec przemyski. Kazanie miał X. Marek Nikorowicz, dziekan kapituły. W tydzień później, to jest 8. marca X. Skorodyński, Biskup lwowski, *inter missarum solennia*, zwykłą odebrał od X. Symonowicza Arcybiskupa przysięgę wierności i posłuszeństwa dla Stolicy apostolskiej i paliusz na niego włożył i onego instalował. A gdy zasiadł w katedrze, na ówczas X. Samuel Stefanowicz archydyakon miał mowę w łacińskim języku, w której mu powinszował tej godności, równie też oświadczył radość duchowieństwa i dyecezyi z postąpienia jego na tak wysoką godność.

Po wstąpieniu X. Jana Symonowicza na godność arcybiskupią, dwie prelatury: oficyalstwo i probostwo zawakowały, z których pierwsze konferował X. Markowi Nikorowiczowi, a probostwo X. Samuelowi Stefanowiczowi, dyplomatem dla każdego osobnym z dnia 1. września 1801 r. Ponieważ przy tutejszej katedrze proboszcz kapituły jest oraz i proboszczem parafii, tedy wprzód tenże X. Stefanowicz konkurował o funkcyę plebana, na co od Gubernium otrzymał prezentę pod dniem 31. lipca 1801 r., instytuowany 13. sierpnia, instalowany zaś dnia 19. tegoż miesiąca. ¹²⁾ — Przy końcu roku 1801 X. Arcybiskup chcąc uregulować zadosyćczyaenie obligacyom funduszowym, zlecił to X. Stefanowiczowi proboszczowi,

12) Jako proboszcz w metrykach pogrzebowych ciekawe życiorysy znakomitszych Ormian we Lwowie zmarłych umieścił, z których to zapisków korzystałem, pisząc Żywoty sławnych Ormian w Polsce, są one po łacińsku pisane.

który z ksiąg czterech bractw porządkiem chronologicznym wyciągnął wszystkie fundusze i onych obligacje i podał X. Arcybiskupowi do potwierdzenia. — Skryte są sądy boskie, że dając komu wysokie przymioty do działania wielkich rzeczy, nie zawsze daje łaski do użycia onych, czego dowodem oczywistym był X. Symonowicz. Zostawszy Arcybiskupem począł stopniami słabiec, słabość ciała wpływała na władzę duszy, — zciemniło się jego wysokie światło, i wszystkie przymioty duszy jego przez osłabienie ciała stopniowo znikaly. Mimo tego jednak, w domu arcybiskupim znaczne poprawy uskutečnił, zrobił go wygodniejszym i wewnątrz okazalszym. Przez opinię o jego wysokim świetle Cesarz Jego Mość nominował go dyrektorem wydziału teologicznego przy wszechniej lwowskiej, który to urząd od r. 1802 do 1811 r. chlubnie sprawował. W roku 1803 wyrobił u Cesarza Jego Mości dla kanoników swoich, *distinctorium*, których z kasy kościelnej kazał zrobić ośm, a każde z nich ile złote i emaliowane kosztuje 40 dukatów, razem 320 dukatów. — W roku 1803 wyrobił pensję dla Arcybiskupów ormiańskich 6000 flor. a dla osoby swojej wzwyż jeszcze 2000 flor. — W roku 1810 postarał się, że zamiast gotowizny Rząd przeznaczył dla Arcybiskupów ormiańskich dobra Jastrzębice w cyrkule żółkiewskim położone, które czynią dochodu rocznego podług detaxacji 5600 flor. a resztę skarb gotowizną dopłaca. — W tym czasie za wierność ku Monarsze tajnym radcą mianowany został. ¹³⁾ — W roku zaś 1811 przy zaprowadzeniu komisji ubogich we Lwowie obrano go prezesem tejże komisji. — Na ówier roku przed śmiercią co tydzień spowiedź odprawiał i na mszy, którą u siebie w kaplicy słuchał komunikował, a czując się być słabym z podania i rady osoby ku duchowieństwu litościwej, zapisał katedralnemu swemu duchowieństwu 400 dukatów, z których każdy dostał po 30 dukatów, dla kleryków zaś, którzyby się święcili 70 dukatów przeznaczył. Dnia 1. października 1816 roku stracił zupełnie przytomność, i w niej dnia 3. października tegoż samego roku żywota dokonał. — Exportacja ciała nastąpiła dnia 6. tegoż miesiąca. Ponieważ żadnego Biskupa pod ten czas we Lwowie nie było, exportował go proboszcz kapituły łacińskiej z całym duchowieństwem i kapitułą, ze wszystkimi zakonami, duchowieństwem ormiańskim i ruskiem. Nazajutrz tenże proboszcz pogrzebowe odprawił nabożeństwo. Ciało zawieszono na cmentarz, najprzód wniesione zostało do kaplicy cmentarskiej, gdzie duchowieństwo ormiańskie nabożeństwo swe odprawiło, po którym pogrzebał ciało X. Samuel Stefanowicz.

13) Przez skromność nie wspominał w tym pamiętniku, że dnia 20. lutego 1811 roku złożył do banku 625 złp. na wygodniejsze zakonne ormiańskie utrzymanie. Dziwna też rzecz, że żyjąc pod berłem austriackim lat 86, nie nauczył się po niemiecku, a monetę kursującą liczył na złote i grosze polskie.

Po pogrzebie i egzekwiach za duszę X. Arcybiskupa odprawionych X. Samuel Stefanowicz, proboszcz kapituły zaprosił do siebie duchowieństwo katedralne, i przedłożył mu potrzebę obrania Administratora dyecezanego, ten los padł na niego. Po tej sesji urzędownic deniósł do Gubernium przez duchowieństwo z dnia 9. października podpisaną notą o dokonanym wyborze Administratora, a Gubernium uczyniło relację do Dworu, który potwierdził pomienioną elekcję. Administrator natychmiast ułożył prośbę do Dworu, w której prosił najprzód o użycie przywileju swego do obierania trzech kandydatów na Arcybiskupstwo, powtóre o uposażenie duchowieństwa, które walcząc z ubóstwem i nie mając sposobu utrzymania się, musiałoby ustać, a tem samem i obrządek upadłby. Pierwej nizeli doszła ta prośba do Dworu, Cesarz Jego Mość dekretem swoim nakazał obranie trzech kandydatów i onych sobie przedstawienie. Uwiadomiony o tem przez Gubernium Administrator wyniósł się od wykonania tego rozkazu, częścią że wtedy była zima, dla której proboszczowie nie mogliby zjechać na elekcję, częścią że duchowieństwo oczekiwało rezolucji względem uposażenia, elekcję tedy odłożył aż do lata. — Dwór rezolwując notę duchowieństwa, nakazał elekcję, a co do uposażenia przyrzekł opatrzyć duchowieństwo, gdy Arcybiskupa będzie miało. — Administrator więc rozpiął listy do dyecezyi, zapraszając księży proboszczów na elekcję w dniu 7. lipca 1817 roku odprawić się mającą. Zjechało się duchowieństwo na czas przeznaczony, sesja odprawiła się w kościele; sekretarzami byli: X. Stocki kanonik i oficyał metropolitalny łaciński i X. kanonik Poniatowski. Sesję otworzył X. Administrator od przemowy łacińskiej, w której uwiadomił o łaskawości Cesarza Jego Mości dla obrządku ormiańskiego i zalecał, aby duchowieństwo dalekie będąc od osobistości kierowało się w wyborze duchem bożym. Stało się przeciwnie, bo duch wyniosłości i pychy wielką miał czastkę w tej elekcji. X. Samuel Moszoro, proboszcz kucki, mocne czynił zabiegi względem infuły; jednak X. Kajetan Warteresiewicz miał 12 wotów, X. Stefanowicz 10, tyleż i X. Moszoro. Poczem podniósł głos X. Administrator i zapytał się, czy tę elekcję mają za prawną i uznają za zgodną z kanonami kościelnymi, na co wszyscy jednozgodnie odpowiedzieli, że nie mają nic przeciw tej elekcji zarzucić, i że takową przyjmują. — W skutek tej odpowiedzi ułożono trzech kandydatów, i podpisano akt elekcji przez skrutatorów. Potem złożył Administrator podziękowanie skrutatorom w łacińskim języku, na co mu też po łacinie odpowiedzieli. Nareszcie po krótkiej przemowie do duchowieństwa zaintonował „Te Deum laudamus“ na podziękowanie Bogu za ukończony akt elekcji.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Gorzelnie i browary w lwowskim okręgu administracyjnym.

Wydatek w kwietniu 1859 — 1858.

(Obacz Nr. 2, 6, 8, 15 i 19 Dodat. tygod.)

Nr.	Powiaty katedralne	W ó d k a						P i w o									
		Ilość gorz.		Ilość wiader zacieru		Zestawienie w kwietniu 1859		Ilość bro.		Ilość wiader piwa		Zestawienie w kwietniu 1859					
		w kwietniu 1859	w kwietniu 1858	więc.	mniej	więcej	mniej	w kwietniu 1859	w kwietniu 1858	więc.	mniej	więcej	mniej				
1	Brody	47	128,871 ^{20/}	38	98,069	9	—	30,802 ^{20/}	—	24	4,832	21	4,139	3	—	693	—
2	Brzeżany	38	99,795	26	59,869	12	—	39,926	—	16	2,603	12	1,480	4	—	1,123	—
3	Czerniowce	45	146,472 ^{20/}	30	102,850	15	—	43,622 ^{20/}	—	19	4,156	17	3,804	2	—	352	—
4	Kołomyja	27	53,444	21	41,153	6	—	12,291	—	8	1,590	5	930	3	—	660	—
5	Lwów	1	2,040	1	2,040	—	—	—	—	11	3,023	11	2,613	—	—	410	—
6	Przemyśl	27	52,451	18	31,246	9	—	21,205	—	17	5,335	19	3,604	—	2	1,731	—
7	Sambor	17	47,493	14	34,252	3	—	13,241	—	7	3,345	8	1,900	—	1	1,445	—
8	Sanok	20	29,193	12	14,742	8	—	14,451	—	16	1,574	11	1,105	5	—	469	—
9	Stanisławów	56	112,548 ^{20/}	37	60,272 ^{20/}	19	—	52,276	—	11	3,415	11	2,344 ^{20/}	—	—	1,070 ^{20/}	—
10	Stryj	24	68,034	10	32,970	14	—	35,064	—	12	3,214	12	2,156	—	—	1,058	—
11	Tarnopol	115	400,842 ^{9/}	102	348,159 ^{20/}	13	—	52,682 ^{20/}	—	25	4,561	20	3,069	5	—	1,492	—
12	Żółkiew	38	90,863	19	33,726	19	—	57,137	—	15	2,872	15	2,165	—	—	707	—
Razem . .		155	1,232,047 ^{20/}	328	859,349 ^{4/}	127	—	372,698 ^{20/}	—	181	40,520	162	29,309 ^{20/}	22	—	11,210 ^{20/}	—
		Do tego produkcya w samym Lwowie: 12 7,292 11 5,930 1 — 1,362 —															
		Suma ogólna: 193 47,812 173 35,239 ^{20/} 23 — 12,572 ^{20/} —															

Okręg krakowski od roku 1854 wykazuje osobno	Kurs	Pszenica		Żyto		Jęczmień		Owies	
		złr.	kr.	złr.	kr.	złr.	kr.	złr.	kr.
1854	128	5	17	4	26	3	29	2	18
1855	121	6	26	4	58	3	49	2	16
1856	105	5	27	3	34	2	50	1	41
1857	106	3	28	1	58	1	42	1	14

Niniejsze ceny przeciętne wydożyła kancelarya w ministerstwie finansów na kongres statystyczny w Wiedniu w roku 1857, a to z raportów złożonych w biurach ministeryalnych, które przesyłała buchalterya krajowa i dawniejsze gubernium a dzisiejsze Namięstnictwo galicyjskie.

Proceder w wyszukaniu i oznaczeniu tych cen przeciętnych jest następujący:

W każdym miasteczku i mieście, gdzie się odbywają targi, wyznaczani są komisarze targowi, których obowiązkiem jest zapisywać ceny produktów sprzedawanych na targu tygodniowym. Z tych cen jakie były w obiegu, wyciągają zwyczajną rachubą cenę prze-

ciętną i raportują do władzy obwodowej, a cyfra podana stanowi cenę tygodniową w tem miejscu zkad wyszła.

Władza obwodowa zebrawszy takie raporty ze wszystkimi miasteczek swego obwodu na cały miesiąc, wyprowadza z nich cenę przeciętną, która oznacza cenę targową przeciętną za jeden miesiąc w całym obwodzie. Tę wydożyta cenę całomiesięczną swego obwodu przesyła do władzy naczelnej krajowej przedtem gubernialnej dziś namięstniczej, a władza krajowa zebrawszy te raporty ze wszystkich obwodów, wyprowadza znowu ze wszystkich tych raportów miesięcznych ogólną cenę przeciętną, która oznacza że taka była cena średnia produktów tego a tego miesiąca w całym kraju.

Ministryum nakoniec zebrawszy po skończonym roku wszystkie raporty krajowe, zesumuje wszystkie ceny, i z nich wyciąga ogólną całoroczną cyfrę przeciętną, a ta stoi za wyraz przeciętnej ceny całorocznej.

Ze ceny te zbyt niższe wykazać się musiały niż były w samej rzeczy, wypada już z samej istoty rachunku przeciętnego; dodać jeszcze i to należy, że nie opierając się na rachubie katastralnej, lecz że pochodzą z wykazów zbieranych w drodze politycznej administracyi, wyrażają stan rzeczy tylko w przybliżeniu.

Zarudce, Lwów. R. 1402, 1559.

Zygmunt August potwierdza akt, którym Bienko darował wieś Zarudce Dominikanom lwowskim.

(Dalszy ciąg. — Obacz Nr. 27 Dod. tygod.)

Ipsi(ue) fratres in dicto conuentu pro tempore stantes tenebuntur et erunt astricti, annuatim qualibet in hebdomada ad legendas missas in capella supradicta, videlicet diebus dominicis Almae et indiuiduae Trinitatis, ferijs | vero tercijs saucti Domini(c) Confessoris, quartis sancti Nicolai, quintis Corporis Christi, sextis sanctae Crucis, sabbatis gloriosae Virginis Mariae, secundis autem ferijs ad decantandam missam defunctorum temporibus futuris perpetuis pro status | mei dictae(ue) consortis meae faelici incremento sospitate ac salute nobis in humanis agentibus. Nobis vero dum Altissimi prouidentia disposuerit, ab hac luce migrantibus modo simili missas supradictas pro salute animarum n(ost)rarum ac | progenitorum n(ost)rorum complere obligabuntur. Si vero festum aliquod solenne secunda feria celebrandum occurrerit, extunc licebit ipsis fratribus praedictam missam defunctorum altera die sequenti in eadem hebdomada supplendo | perficere. Si autem ipsi fratres in dicto conuentu pro tempore existentes dictas missas sic vt praemittitur continua(r)e et explere neglexerint recusauerint et noluerint, licebit mihi Benconi praedicto aut meis successoribus legitimis praemissam | villam **Zarudce** ac eiusdem possessionem sine omni strepitu iudicij capere et rehabere. Act(um) et datum in **Lemburga** in domo fratrum praedictorum feria secunda post dominicam Reminiscere proxima anno D(omi)ni **Millesimo quadringentesimo secundo** meo sub sigillo in fidem et testimonium omnium praenissorum praesentibus appenso. Praesentibus ibidem strenuo nobilibus et prouidis viris dominis Joanne dicto Klus de Wisnani, Jaskone Mazowieczki de Milatitze | Nicolao Kulikowski, Joanne de Boscza haeredibus, Petro Folmar, Peter Stacher ciuibus **Lemburgensibus** testibus ad praemissa.

Nos itaq(ue) **Sigismundus Augustus** Rex praefatus, supplicationi praefatae vti iustae, benigne annuentes literas | praesertim approbamus, ratificamus et confirmamus, simulq(ue) in eandem donationem modo praemissa factam consentimus literis hisce n(ost)ris, decernentes easdem literas et donationem robor debita et perpetuae firmitatis, quatenus in vsu | et possessione eius ad eam vsq(ue) diem fuerit, obtinere debere. In cuius rei fidem et testimonium sigillum N(ost)ri(um) praesentibus est appensum. Datum **Petricouiae** in comicijs generalibus regni die vndecima mensis Januarij. Anno Domini | **Millesimo Quingentesimo Quinquagesimo Nono**. Regni N(ost)ri vigesimo nono. Praesentibus R(everen)dis in Christo Patribus Dominis Andrea Zebrzydowski Craouiensi, Jacobo Vchanski Cuiuiensi, Andrea Noskowski Plocensi, Joanne de | Przeramp Nominato Chelmeusi archiepiscopus Gneznensis Coadiutore et Regni N(ost)ri Vicecancellario, Episcopis.

*Bracia zaś w onym klasztorze teraz i potem będący mają w przerzeczonyj kaplicy rokrocznie każdego tygodnia mianowicie w niedzielę do Przenajświętszej i nierozdzielnej Trójcy, we wtorki do świętego Dominika Wyznawcy, we środy do świętego Mikołaja, we czwartki do Bożego Ciała, w piątki do świętego Krzyża, w soboty do Najświętszej Maryi Panny msze ciche, a w poniedziałki spiewaną mszę żałobną odprawiać po wieczne czasy za zdrowie, powodzenie, błogosławieństwo i zbawienie moje i małżonki mojej póki żyjemy; gdy zaś Opatrzność Boska nas powoła i zejdziemy z tego świata, tedy w ten sam sposób msze przerzeczonye za zbawienie dusz naszych i naszych przodków odprawiać będą obowiązani. Jeżeliby zaś w poniedziałek jakie święto uroczyste przypadło, wolno będzie Braciom odprawić mszę przerzeczonyj w inny dzień następny tego samego tygodnia. A gdyby ciż Bracia w pomienionym klasztorze teraz lub potem zostający saniechali, wzbraniłi się albo nie chcieli onych mszy odprawiać tak jako się przerzekło, tedy ja Bienko i prawowite potomstwo moje będziemy mogli wieś **Zarudce** i onej posiadanie odjąć i odebrać bez sporu sądowego. Działo się i dano we **Lwowie** w pomieszkaniu Braci Kaznodziejów w poniedziałek po niedzieli suchej (drugiej postu) następujący roku Pańskiego **Tysiącznego Czterechsetnego Drugiego**, pod moją pieczęcią zawieszoną u niniejszego na dowód i świadectwo wszystkiego co się przyrzekło. W przytomności Szlachetnych i Starobliwych Mężów, Panów: Jana nazwiskiem Klus z Wyśnian, Jaska Mazowieckiego z Milatyc, Mikołaja Kulikowskiego, Jana z Boscza Dziedziców, Piotra Folmara, Piotra Stachera Mieszczan **Lwowskich** jako świadków przytem obecnych.*

*My przeto Zygmunt August Król wyżej wspomniony, przychylając się łaskawie do powyższej prośby jako słusznej, uznajemy, potwierdzamy i umacniamy zamieszczony wyżej pismo, a przytem na ową darowiznę przerzeczonyj sposobem uczynioną zezwalamy niniejszym listem, postanawiając oraz, iż pismo i darowizna należyta noc i wieczną wagę mieć mają, o ile w używanie weszły i wykonane zostały. W dowód i na świadectwo czego pieczęć Nasza u niniejszego zawieszona. Dano w **Piotrkowie** na sejmie walnym koronnym dnia jedynastego miesiąca stycznia roku Pańskiego **Tysiącznego Pięćsetnego Pięćdziesiątego Dziewiątego** a w dwudziestym dziewiątym Naszego królestwa. W obecności Wielebnych w Chrystusie Ojców Księży Andrzeja Zebrzydowskiego krakowskiego, Jakóba Uchańskiego kujawskiego, Andrzeja Noskowskiego płockiego, Jana z Przerębu Nominata chelmskiego a Koadjutora arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i Podkanclerzego koronnego, Biskupów.*

(Dok. nast.)